

Ks. Jan Orzeszyna (PAT, Kraków)

Moralna odnowa człowieka i społeczeństwa w świetle nauczania Jana Pawła II

Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* pisze, że w obliczu szerzenia się groźnych form niesprawiedliwości społecznej i gospodarczej oraz korupcji w dziedzinie polityki, dotykających całych krajów i narodów, narasta oburzenie wielkiej rzeszy ludzi, których podstawowe prawa zostały podeptane i znieważone. Równocześnie coraz powszechniejsza i pilniejsza staje się „potrzeba radykalnej odnowy jednostek i społeczeństw, zdolnej zapewnić sprawiedliwość, solidarność, uczciwość i jawność”¹.

Bezsporny jest fakt, iż wielu oczekuje naprawy społeczeństwa i zmiany na lepsze. Podawane są też różne recepty na realizację tej odnowy. Jedni widzą możliwość zmiany na lepsze przez wprowadzenie nowych struktur społecznych, zmianę polityki czy systemu zarządzania. Inni zaś upatrują możliwość zmiany w zaostrzeniu przepisów karnych i wzmocnieniu skuteczności władzy. Jeszcze inni sięgają do korzeni chrześcijaństwa, poszukując dróg odnowy społecznej w tekstach objawionych.

Należy podkreślić, że chrześcijańska wizja człowieka nie jest ciasną wizją indywidualistyczną, lecz spojrzeniem szerokim, ogarniającym wielorakie aspekty ludzkiego życia, w tym także życie społeczne. Skupienie uwagi nauczania Kościoła na społecznym aspekcie odnowy człowieka widoczne jest szczególnie w dokumentach Stolicy Apostolskiej opublikowanych za pontyfikatu obec-

¹ VS 98.

nego Papieża. Nie można jednak społecznego nauczania Jana Pawła II rozpatrywać w oderwaniu od wypowiedzi Magisterium Kościoła poprzedzających jego posługę na Stolicy Piotrowej. Papieskie wezwanie do odnowy jednostek i społeczeństw należy widzieć wręcz jako kontynuację nauczania społecznego Kościoła z całego byłego stulecia, a nawet jeszcze z wieku XIX².

Sytuacja społeczno-moralna współczesnego świata

Zdaniem Jana Pawła II na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa wyraźniej niż kiedykolwiek widać wielorakie zagrożenia dla życia społecznego, których nie można pomijać, jeśli się pragnie mieć realistyczny obraz rzeczywistości. Papież stwierdza, że sytuacja społeczno-moralna człowieka i świata daleka jest od kierowania się zasadami sprawiedliwości i miłości społecznej³. Ponadto zagrożeń tych nie można rozpatrywać w oderwaniu od sytuacji religijnej współczesnego człowieka, która jest dziś znacznie zróżnicowana i zmienna. Narody są w fazie przemian, rzeczywistości społeczne i religijne, które niegdyś były jasne i określone, dziś przeobrażają się i stają się skomplikowane i złożone. Wystarczy pomyśleć o niektórych zjawiskach, takich jak: urbanizacja, masowe migracje, przemieszczanie się uchodźców, dechrystianizacja krajów od dawna chrześcijańskich, zaznaczający się wpływ Ewangelii i wartości ewangelicznych w krajach o znacznej większości niechrześcijań-

² Por. Leon XIII, *Encyklika o kwestii robotniczej „Rerum novarum”* (1891), „Znak” 34 (1982) nr 7-9 (332-334), s. 643-679; Pius XI, *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do normy prawa Ewangelii „Quadragesimo anno”* (1931), „Znak” 34 (1982) nr 7-9 (332-334), s. 681-732; Jan XXIII, *Encyklika o współczesnych przemianach społecznych w świetle zasad nauki chrześcijańskiej „Mater et Magistra”* (1961), Warszawa 1969; tenże, *Encyklika o pokoju między narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności „Pacem in terris”* (1963), w: *Encykliki*, Warszawa 1981, s. 49-80; Paweł VI, *Encyklika o popieraniu rozwoju ludów „Populorum progressio”* (1967), Paryż 1968; tenże, *List apostolski z okazji 80. rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum novarum” „Octogesima adveniens”* (1971), w: *Encykliki*, dz. cyt., s. 158-179.

³ Por. RH 16; DiM 11; ChL 3; TMA 27; CA 12.

skiej, czy też mnożenie się mesjanizmów i sekt religijnych, aby ujrzeć rysujące się trudności i złożoność sytuacji dzisiejszego człowieka⁴.

Na tym też tle wyraziście zaznaczają się niebezpieczeństwa i zagrożenia dla życia społecznego. Do najważniejszych należą niewątpliwie te, które wiążą się ze współczesną cywilizacją przemysłową i postępem technicznym i które godzą bezpośrednio w godność człowieka. Wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo i sam staje się przedmiotem wielorakiej, czasem bezpośrednio nieuchwytniej, manipulacji przez całą organizację życia zbiorowego, przez system produkcji, przez presję środków społecznego przekazu⁵.

Podporządkowywanie człowieczeństwa rzeczom, o czym pisze Jan Paweł II w swej encyklice *Redemptor hominis*, wiąże się z przyjmowaną współcześnie hierarchią wartości, która promuje *mieć* przed *być*, rzeczy przed osobą i ekonomię przed moralnością⁶. Tymczasem nastawienie się człowieka wyłącznie na konsumpcję pozbawia życie ludzkie głębokiego sensu, ograniczając je do płaszczyzny tylko materialnej. Nie można jednak, jak podkreśla Papież, zamknąć człowieka wyłącznie w obrębie świata materialnego z pominięciem Stwórcy. Co więcej, gdy ową hierarchię wartości próbuje się lansować jako element nowoczesnego światopoglądu, wówczas negując wartość osoby ludzkiej i odrzucając religijny wymiar rzeczywistości przekreśla się nie tylko podstawy natury ludzkiej, lecz także same zasady życia społecznego odpowiadające godności człowieka jako istoty wolnej i świadomej swego wiecznego przeznaczenia. Zagrożona zostaje zatem wolność nie tylko poszczególnych jednostek, ale i całych grup społecznych. A przecież człowiek nie może się stać niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cy-

⁴ Por. RM 32.

⁵ Por. RH 15.

⁶ Por. tamże, 16.

wilizacji technicznej, konsumizmu, łatwego sukcesu, różnych swoich skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych⁷.

Kolejną niezmiernie groźną tendencją zagrażającą życiu społeczno-moralnemu jest kwestionowanie małżeństwa i rodziny. Ta podstawowa komórka społeczna stanowi przedmiot szczególnej troski Jana Pawła II, gdyż to właśnie ona posiada potężne energie, które są zdolne wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, wzbogacić go głęboko człowieczeństwem i włączyć, zachowując jego odrębność i niepowtarzalność, w tkankę społeczeństwa⁸.

Według Ojca Świętego najbardziej zagrożoną wartością małżeństwa i rodziny jest miłość małżeńska. Współczesne małżeństwo staje się coraz bardziej kruche, mało odporne na złe wpływy i bardziej podatne na pokusę rozwodu. Problemem jest także zawieranie nowych związków cywilnych przez osoby związane wcześniej węzłem sakramentalnym oraz decydowanie się na związek jedynie cywilny przez ochrzczone osoby stanu wolnego. Efektem kwestionowania wartości rodziny jest promowanie takiego jej modelu, w którym prokreacja spychana jest na margines życia rodzinnego lub wręcz wyrzucana poza jego nawias, czego konsekwencją jest brak szacunku dla już poczętego lub mogącego się począć życia, przejawiający się w zabijaniu nienarodzonych dzieci czy w stosowaniu antykoncepcji. Takie stanowisko godzi w podstawy społeczeństwa i nie przekonuje argumentacja zwolenników antykoncepcji i aborcji, że wynika ona z troski o niedopuszczenie do nadmiernego przyrostu demograficznego. Ojciec Święty uważa, że podobnie jak nie jest ściśle stwierdzenie, iż trudności pochodzą jedynie z wyżu demograficznego, tak też nie zostało dowiedzione, że wzrostu demograficznego nie da się pogodzić z planowanym rozwojem⁹.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży w Poznaniu*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 – 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie*, Kraków 1997, s. 92–93; Tenże, *Homilia podczas Mszy Świętej na Legnickim Polu*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 – 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie*, dz. cyt., s. 54–55.

⁸ Por. FC 43.

⁹ Por. SRS 25.

Zagrożenia nie ograniczają się do tych, które dotyczą bezpośrednio rodziny, lecz obejmują także liczne negatywne zjawiska na poziomie społeczności wyższego rzędu: narodu czy państwa. O tych właśnie zagrożeniach mówi Jan Paweł II w swych encyklikach *Sollicitudo rei socialis* i *Centesimus annus*. Papież skupia się na rzeczywistej sytuacji konkretnych ludzi, którzy cierpią przede wszystkim z powodu nędzy wynikającej z niesprawiedliwego podziału dóbr¹⁰. Istniejące wewnątrz każdego społeczeństwa granice między bogactwem i ubóstwem nie zacierają się z upływem czasu i pomimo obietnic rządzących, lecz utrzymują się i często pogłębiają niezależnie od ogólnego poziomu gospodarczego danego kraju. Prowadzi to do tego, że zarówno w krajach bogatych istnieją nierówności społeczne, często aż do granicy nędzy, jak i w krajach słabiej rozwiniętych nierzadko widzi się przejawy egoizmu i wystawnego bogactwa, które budzi niepokój i zgorznienie¹¹.

Wśród budzących niepokój i zgorznienie zjawisk Jan Paweł II zwraca szczególną uwagę na specyficzne problemy i zagrożenia, które pojawiają się w najbardziej rozwiniętych strukturach gospodarczych i wiążą się z ich charakterystycznymi cechami. Dążenie do coraz lepszych i bardziej zadowalających warunków życia i coraz większej zamożności jest samo w sobie uzasadnione. Trudno jednak nie zauważyć związanych z tym etapem rozwoju nowych zagrożeń i niebezpieczeństw. Przez decyzje dotyczące produkcji i konsumpcji ujawnia się określona kultura jako ogólna koncepcja życia. To właśnie tutaj, według Ojca Świętego, powstaje zjawisko konsumizmu. W samym bowiem systemie gospodarczym nie ma kryteriów pozwalających na poprawne odróżnienie nowych i doskonalszych form zaspokajania ludzkich potrzeb od potrzeb sztucznie stwarzanych, przeszkadzających kształtowaniu się dojrzałej osobowości¹².

Na marginesie rozważań dotyczących konsumizmu Jan Paweł II zwraca uwagę na tzw. kwestię ekologiczną, czyli brak poszano-

¹⁰ Tamże, 13; CA 30-43.

¹¹ Por. SRS 14.

¹² Por. CA 36.

wania dla środowiska naturalnego. Człowiek opanowany bardziej pragnieniem posiadania i używania aniżeli bycia i wzrastania zużywa w nadmiarze i w sposób nie uporządkowany zasoby ziemi, narażając przez to także własne życie. U korzeni bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego tkwi, zdaniem Papieża, błąd antropologiczny. Człowiek, który odkrywa swą zdolność przekształcania i, w pewnym sensie, stwarzania świata własną pracą, zapomina, że zawsze dzieje się to na podstawie pierwszego daru otrzymanego na początku od Boga w postaci rzeczy przezeń stworzonych. Widać w tym przede wszystkim ubóstwo, czy raczej mierność sposobu patrzenia człowieka, kierującego się bardziej żądzą posiadania rzeczy niż chęcią odnoszenia ich do prawdy, nie posiadającego owej postawy bezinteresownej, szlachetnej, wrażliwej na wartości estetyczne, która rodzi się z zachwyty dla istnienia i dla piękna oraz pozwala odczytywać w rzeczach widzialnych przesłanie niewidzialnego Boga, który je stworzył. Współczesna ludzkość winna być świadoma swych obowiązków i zadań, jakie w tej dziedzinie spoczywają na niej wobec przyszłych pokoleń¹³.

Przedstawione przez Ojca Świętego przejawy niesprawiedliwości społecznej tworzą w skali całego świata sieć przemocy, ucisku, wyzysku, zniewolenia, co z kolei uniemożliwia ludziom budowanie sprawiedliwszego świata i korzystanie z niego. W świecie naznaczonym niesprawiedliwością łatwo dochodzi do konfliktów; dlatego też jako kolejne zagrożenie jawi się wojna wraz z całą gamą towarzyszących jej lub wspierających ją zagrożeń, takich jak fundamentalistyczne ideologie czy wyścig zbrojeń itd. Wojna, niestety, nie jest jedynie zagrożeniem, lecz konkretną bolesną rzeczywistością dotyczącą milionów ludzi na całym świecie. Papież pisze w *Evangelium vitae*, że

wiek XX zapisze się jako epoka masowych ataków na życie, jako nie kończąca się seria wojen i nieustanna masakra niewinnych istot ludzkich¹⁴.

¹³ Por. tamże, 37.

¹⁴ EV 17; por. RH 16–17; LE 2, 12, 16; DV 67; RMi 37; EV 3, 10, 27; FR 104.

Należy podkreślić, że nauczanie społeczne Jana Pawła II nie tylko ukazuje złożone problemy współczesnego świata, ale stara się także odsłonić ich głębsze przyczyny. Poznanie tych przyczyn, zwłaszcza w ich horyzoncie moralnym, jest koniecznym warunkiem praktycznego rozwiązywania skomplikowanych kwestii życia społecznego - warunkiem moralnej odnowy człowieka i społeczeństwa.

Zdaniem Jana Pawła II wspomniane wyżej problemy i zagrożenia mają swoje źródło w błędnym rozumieniu człowieka, jego miejsca w świecie i relacji do Boga. Współczesna cywilizacja stworzyła bowiem swój własny obraz człowieka, swoją własną „prawdę” o człowieku, która często niszczy to, co w nim najlepsze, najwartościowsze i najbardziej potrzebne do dobrego i godnego życia. Wizja ta, nie zawsze spójna i koherentna, w swych najczęstszych przejawach zawiera jednak pewne wspólne rysy. Ojciec Święty zwraca uwagę m.in. na takie niewłaściwe tendencje, jak: indywidualizm etyczny, relatywizm moralny, ateizm praktyczny i konsumizm. Każda z tych błędnych koncepcji łączy się w pewien sposób z określonymi przejawami zagrożeń dla życia społecznego, nie zawsze jednak można przyporządkować jeden rodzaj zagrożeń jednej tylko błędnej tendencji jako jego przyczynie.

U podstaw zagrożeń dla godności człowieka leży, zdaniem Papieża, tzw. indywidualizm etyczny. Jest to paradoks, gdyż niekwestionowaną zasługą czasów nowożytnych jest dowartościowanie niezbywalnych praw osoby ludzkiej, szczególnie zaś jej wolności i godności¹⁵. Jednak to dowartościowanie wolności i godności osoby ludzkiej przeradza się niejednokrotnie w apoteozę jednostki i prowadzi do kwestionowania godności drugiego człowieka oraz jego praw. Szczególnego znaczenia w kontekście niewłaściwej wizji człowieka i moralności nabiera indywidualizm odnoszący się do ludzkiego sumienia. Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* zauważa, że pojawia się tendencja do przyznania sumieniu jednostki wyłącznego przywileju autonomicznego określania kryteriów do-

¹⁵ Por. VS 31.

bra i zła oraz zgodnego z tym działania. Wizja ta łączy się z etyką indywidualistyczną, według której każdy człowiek staje wobec „własnej” prawdy, różnej od prawdy innych. Posunięty do skrajnych konsekwencji indywidualizm prowadzi do zaprzeczenia samej idei natury ludzkiej, a więc czegoś, co jest wspólne wszystkim ludziom, czegoś, na czym można budować same podstawy życia społecznego. Jeśli podkopuje się fundamenty, łatwo będzie obalić całą budowlę. Indywidualizm, zwłaszcza indywidualizm etyczny, zagraża nie tylko godności człowieka, ale i samemu życiu społecznemu¹⁶.

Indywidualistyczna wizja sumienia wiąże się z kolejną niewłaściwą tendencją w dziedzinie moralności, mianowicie z relatywizmem, który rzutuje w pierwszym rzędzie na życie małżeńskie i rodzinne. W cytowanej encyklice Jan Paweł II pisze o pewnych nadużyciach w interpretacji badań naukowych w dziedzinie antropologii. Wskazując na wielką różnorodność tradycji, obyczajów i instytucji, istniejącą w ramach ludzkiej cywilizacji, dochodzi się, jeśli nie zawsze do negacji istnienia uniwersalnych ludzkich wartości, to przynajmniej do relatywistycznej koncepcji moralności¹⁷. Papież uważa relatywizm moralny nie tylko za nadużycie w interpretacji badań naukowych, lecz także widzi jego zgubne skutki dla człowieka. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo zatarcia granicy między dobrem i złem, co uniemożliwia budowę i zachowanie porządku moralnego jednostek i społeczności¹⁸.

Pustka w dziedzinie wartości, chaos i zamęt w sferze moralnej prowadzi do zniewolenia człowieka i do obumierania jego wolności¹⁹. Prawdziwym źródłem takiego stanu rzeczy jest zapomnienie

¹⁶ Por. tamże, 32.

¹⁷ Por. VS 33.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Liturgii Słowa w Gorzowie Wielkopolskim*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 – 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie*, dz. cyt., s. 65–66.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Homilia na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 – 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie*, dz. cyt., s. 33–34.

o Bogu, a także świadome wyrugowanie Go z horyzontu ludzkiego życia, czyli ateizm. W encyklice *Veritatis splendor* Ojciec Święty omawia ateizm jako kolejną przyczynę zagrożeń dla życia społecznego, wypływającą z niewłaściwej koncepcji osoby ludzkiej. Podkreśla, że już Sobór Watykański II przestrzegał przed fałszywą koncepcją autonomii rzeczywistości ziemskich, tą mianowicie, która utrzymuje, że „rzeczy stworzone nie zależą od Boga, a człowiek może ich używać bez odnoszenia ich do Boga” (KDK 36). Koncepcja ta jest szczególnie szkodliwa, gdy zostaje odniesiona do człowieka, nabierając ostatecznie charakteru ateistycznego. „Stworzenie bowiem – jak zaznacza dokument soborowy – bez Stworzyciela zanika. Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu” (KDK 36)²⁰. Negacja Boga pozbawia osobę jej fundamentu, a w konsekwencji prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest jej godność i odpowiedzialność²¹.

Oprócz tak akcentowanej przez Jana Pawła II roli państwa w ateizowaniu społeczeństwa istotna jest także odpowiedzialność samych chrześcijan za zeświecczenie życia społecznego. Zapewne nie są wolni od winy ci, którzy dobrowolnie usiłują bronić Bogu dostępu do swego serca i unikać zagadnień religijnych, nie idąc za głosem swego sumienia. Jednakże i sami wierzący ponoszą często za to pewną odpowiedzialność, mając w genezie ateizmu niemały udział, „o ile skutkiem zaniedbań w wychowaniu religijnym albo fałszywego przedstawiania nauki wiary, albo też braków w ich własnym życiu religijnym, moralnym i społecznym, powiedzieć o nich trzeba, że raczej przesłaniają, aniżeli pokazują prawdziwe oblicze Boga i religii” (KDK 19).

Zdaniem Jana Pawła II poważnym zagrożeniem dla życia społecznego jest tzw. konsumizm, czyli postawa życiowa polegająca na przedkładaniu dóbr materialnych nad inne dobra, zwłaszcza duchowe. Papież stwierdza: „pragnienie, aby lepiej żyć, nie jest czymś

²⁰ VS 39.

²¹ Por. CA 13.

złym, ale błędem jest styl życia, który wyżej stawia dążenie do tego, by mieć, aniżeli być, i chce więcej mieć nie po to, aby bardziej być, lecz by doznać w życiu jak najwięcej przyjemności”²².

Odrodzenie religijno-moralne człowieka

Zdaniem Jana Pawła II moralna odnowa społeczeństwa nie jest możliwa bez ciągłego nawracania się, odradzania duchowego i odnowy pojedynczego człowieka. Do moralnej przemiany społeczeństwa, do przemian gospodarczych na skalę globalną można dojść jedynie drogą przemiany jednostek, czyli drogą wewnętrznego odrodzenia każdego człowieka osadzonego w rodzinie, we wspólnocie parafialnej, w grupie rówieśników szkolnych czy współpracowników²³. Innymi słowy, droga do odnowy społeczeństwa wiedzie przez odnowę człowieka.

Człowiek potrzebuje ciągłego nawracania, odradzania, zwłaszcza w takiej sytuacji społeczno-moralnej współczesnego świata, w której podważane są zasady życia religijnego i moralnego. Jan Paweł II pisze, że „wewnątrz samej społeczności chrześcijańskiej ukształtowała się nowa sytuacja, w której wobec nauczania moralnego Kościoła rozpowszechniane są coraz liczniejsze wątpliwości i zastrzeżenia natury humanitarnej i psychologicznej, społecznej i kulturowej, religijnej, a także w ścisłym sensie teologicznej. (...) Rozpowszechniona jest także opinia, która podaje w wątpliwość istnienie wewnętrznego i nierozzerwalnego związku pomiędzy wiarą a moralnością, tak jakoby tylko wiara miała decydować o przynależności do Kościoła i o jego wewnętrznej jedności, natomiast byłby do przyjęcia pluralizm opinii i sposobów postępowania, uzależnionych od indywidualnego osądu subiektywnego sumienia lub od złożoności uwarunkowań społeczno-kulturowych”²⁴.

²² CA 36; por. RH 16.

²³ Por. ReP 31; VS 98–101.

²⁴ VS 4.

Wewnętrzny i nierozzerwalny związek pomiędzy wiarą a moralnością, o którym pisze Jan Paweł II, sprawia, iż trudno jest odzielić w procesie nawrócenia jego aspekty czysto religijne od moralnych, czyli nie można mówić o przemianie życia człowieka w oderwaniu od jego zwrócenia się ku Bogu. Należy pamiętać, że nawrócenie to nie tyle owoc wysiłku pochodzącego z ludzkiej decyzji, ile przede wszystkim przyjęcie daru pochodzącego od Boga. O tak pojętym nawróceniu mówi Jan Paweł II w swoim liście apostołskim *Tertio millennio adveniente*, zwracając uwagę na to, iż głoszenie nawrócenia jako nieodzownego wymogu chrześcijańskiej miłości jest szczególnie ważne we współczesnym społeczeństwie, które często, jak się wydaje, zatracza same podstawy etycznej wizji ludzkiej egzystencji²⁵.

Skoro nawrócenie jest darem miłości Bożej, to ten dar jest ofiarowywany człowiekowi zwłaszcza w sakramencie Bożego miłosierdzia. Dlatego Jan Paweł II wyraźnie mówi o potrzebie ponownego odkrycia i ponownego przeżycia sakramentu pokuty²⁶. Sakrament ten właściwie przeżyty wnosi bowiem pokój i łaskę do duszy człowieka, który w ten sposób odrodzony może i powinien się stać źródłem odnowy społeczeństwa. Pojednanie zaś pochodzi od Boga. To Bóg w tym dziele okazuje inicjatywę i jest głównym sprawcą. Ojciec Święty uwypukla z całą mocą, że człowiek nie mógłby otrząsnąć się ze swoich grzechów, gdyby Bóg wcześniej nie udzielił mu swego przebaczenia²⁷.

Jan Paweł II podkreśla, że nawrócenie dokonuje się przez zwrócenie się ku Bogu, by spotkać się z Nim w głębi swego serca, czyli w centrum swego człowieczeństwa. *Metanoia* jest określana jako duchowa przemiana, dzięki której człowiek zbliża się do Boga. Wymaga ona szczególniejszego wejścia w siebie, aby być bardziej świadomie sobą wobec Boga. Nie oznacza to jednak, że nawrócenie

²⁵ Por. TMA 50.

²⁶ Por. ReP 4, 31.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Pojednanie z Bogiem i braćmi*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 5 (1984) nr 3 (51), s. 26; Tenże, *Miłość - zawsze potężniejsza niż grzech*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 11 (1990) nr 12 (128), s. 8.

jest wyłącznie dziełem samego ludzkiego „chcę” i owocem trudu człowieka. Nie jest ono bowiem samym wysiłkiem ludzkiej woli, umysłu i serca, ale jest przede wszystkim przyjęciem przez człowieka Boga zwracającego się ku niemu. W encyklice *Dives in misericordia* Papież określa nawrócenie jako owoc odnalezienia Ojca bogatego w miłosierdzie²⁸. Jawi się ono jako łaska, do której przyjęcia nieodzowny jest jednak wysiłek człowieka. W tym działaniu osoba ludzka nie może być przez nikogo zastąpiona, czy też wyręczona²⁹.

Pełne odrodzenie religijne człowieka, czyli jego nawrócenie, nie jest procesem powierzchownym ani pozornym. Nie jest także aktem jednorazowym, dokonującym się np. przed chrztem osoby dorosłej lub w sytuacji ożywienia wiary czy zintensyfikowania jej przeżywania. Jan Paweł II przypomina, że nawrócenie jest procesem trwającym w ciągu całego życia. Człowiek właściwie stale nawraca się w swoim życiu do Boga. Całe życie człowieka staje się procesem nawrócenia, a zarazem zmierza do stałego postępu ku lepszemu³⁰.

Jan Paweł II w swym nauczaniu o *metanoi* uświadamia współczesnemu człowiekowi, że tylko Chrystus może mu pomóc wyjść ze stanu słabości moralnej, w którym wraz z ludzką osobą znalazła się obecna cywilizacja. Nawrócenie religijne łączy się ściśle z nawróceniem moralnym. Z kolei nawrócenie moralne pociąga za sobą przemianę osoby jako podmiotu działającego. Kościół, myśląc o odnowie relacji międzyosobowych, relacji społecznych, pokłada ufność w człowieku, mimo iż zna niegodziwość, do jakiej jest on zdolny. Dobrze wie, że – pomimo grzechu odziedziczonego i tego, który może być popełniony przez każdego – istnieje w osobie ludzkiej podstawowa dobroć, gdyż jest ona obrazem Stwórcy i jest poddana zbawczemu wpływowi Chrystusa³¹.

Nawrócenie moralne oznacza przemianę życia w jego konkretnych i widocznych wymiarach, czyli odejście od zła i czynienie do-

²⁸ Por. DM 13.

²⁹ Por. VS 71

³⁰ Por. ReP 4; DM 13; FC 10; 58; RD 7.

³¹ Por. SRS 47.

bra. Zakłada to oczyszczenie sumienia, by człowiek mógł jasno rozpoznawać swymi naturalnymi siłami wartości moralne. W swoim dążeniu ku Bogu powinien on, według Jana Pawła II, dobrowolnie czynić dobro, a unikać zła. Aby to jednak było możliwe, musi umieć odróżniać dobro od zła. Dokonuje tego przede wszystkim dzięki światłu naturalnego rozumu, które jest w człowieku odbłaskiem Bożego oblicza³².

Odrodzenie moralne człowieka przejawia się konkretnie poprzez naśladowanie Chrystusa w codziennym życiu. Oznacza to przede wszystkim czynienie dobra w wolności. Wolność jest wielkim dobrem tylko wówczas, kiedy człowiek potrafi świadomie używać jej do tego wszystkiego, co jest prawdziwym dobrem. Chrystus uczy, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie. Do takiej to właśnie wolności – pisze święty Paweł – *wyswobodził nas Chrystus* (Ga 5, 1; por. też 5, 13) i stale wyzwala³³.

Jan Paweł II podkreśla, że istotnie ścisły związek między pojednaniem człowieka z Bogiem, czyli jego nawróceniem moralnym, a pojednaniem ludzi między sobą. Przypomina, że według Objawienia Bożego grzechowi, który oddziela człowieka od Boga, towarzyszy jako nieunikniony skutek także rozłam między ludźmi. Wrogość, która pogłębia dystans pomiędzy człowiekiem a Bogiem, sprawia, że człowiek powstaje przeciwko swoim bliźnim. I przeciwnie, pojednanie grzesznika z Bogiem Trójjedynym rodzi w człowieku potrzebę pojednania z braćmi³⁴. Te wszystkie elementy postawy człowieka wracającego do Boga w sakramencie pojednania prowadzą nie tylko do odrodzenia moralnego jednostki, lecz także do odnowy moralnej całego społeczeństwa.

³² Por. VS 42

³³ Por. RH 21.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Pojednanie z Bogiem i pojednanie między ludźmi*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 4 (1983) nr 5–6 (41/42), s. 11; ReP 31.

Odnowa moralna społeczeństwa

Chrześcijanin, który przez nawrócenie serca i pokutę, przede wszystkim sakramentalną, niszczy w sobie korzenie zła i zarazem korzenie podziałów między ludźmi, przyczynia się do odnowy i pojednania w społeczeństwie i świecie. W odrodzeniu serc Jan Paweł II widzi podstawową przesłankę i pewny fundament każdej trwałej odnowy społecznej i pokoju między narodami. Nic więc dziwnego, że pokuta i nawrócenie uważane są przez Ojca Świętego za warunek zdrowia duchowego nie tylko pojedynczego człowieka, ale i całych społeczeństw³⁵.

Skupienie uwagi na moralnej odnowie jednostki nie może jednakże doprowadzić do pominięcia roli struktur społecznych w procesie odnowy człowieka i społeczeństwa. Według nauczania *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: „Pierwszeństwo przyznane nawróceniu serca w żaden sposób nie eliminuje, lecz, przeciwnie, nakłada obowiązek uzdrawiania instytucji i warunków życia – jeśli skłaniają do grzechu – w taki sposób, by były zgodne z normami sprawiedliwości i sprzyjały dobru, a nie stawały mu na przeszkodzie”³⁶.

U podstaw uporania się z wszelkimi bolączkami, przewyciężenia kryzysów i wyrównania niesprawiedliwości leży realizacja pewnych fundamentalnych zasad społeczno-moralnych. Zasady te stanowią solidną i trwałą gwarancję sprawiedliwego i pokojowego współżycia ludzi, a tym samym prawdziwej demokracji, która może się narodzić i wzrastać jedynie dzięki uznaniu równości wszystkich obywateli posiadających takie same prawa i obowiązki³⁷.

Ojciec Święty naucza, że społeczeństwo i państwo winny w swych dążeniach do rozwoju i polepszenia poziomu gospodarczego respektować godność człowieka. Konkretnie obowiązki państwa w zakresie poszanowania ludzkiej godności oraz konkretne zachowania w nią godzące omawia Jan Paweł II najszerzej w en-

³⁵ Por. ReP 25.

³⁶ KKK 1888.

³⁷ Por. VS 96.

cyklice *Veritatis splendor*. Powołuje się na *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który stwierdza, iż w dziedzinie gospodarczej nakaz poszanowania ludzkiej godności oznacza, że należy praktykować cnotę umiarkowania, aby ograniczać przywiązanie do dóbr tego świata, cnotę sprawiedliwości, aby respektować prawa bliźniego i oddać mu to, co mu się należy oraz cnotę solidarności – w myśl złotej zasady i na wzór wielkoduszności Chrystusa, który „będąc bogaty, dla nas stał się ubogi, aby nas ubóstwem swym ubogacić” (2 Kor 8, 9)³⁸.

Czynami zaś i zachowaniami, które według Ojca Świętego nie szanują ludzkiej godności, są: kradzież, umyślne przetrzymywanie rzeczy pożyczonych lub znalezionych, oszustwo w handlu, niesprawiedliwe wynagradzanie za pracę, podnoszenie cen przy wykorzystaniu niewiedzy lub pilnych potrzeb innych, przywłaszczenie sobie i wykorzystywanie dla prywatnych celów dóbr należących do społeczeństwa lub przedsiębiorstwa, złe wykonywanie pracy, oszustwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo itp.³⁹ Siódme przykazanie także zabrania czynów i przedsięwzięć, które wynikając z jakiegokolwiek motywacji – egoistycznej czy ideologicznej, handlowej czy totalitarnej – prowadzą do zniewolenia istot ludzkich, do przesłonięcia ich osobowej godności, do kupowania ich, sprzedawania i wymieniania, jak gdyby były towarem. Sprowadzanie człowieka przemocą do roli przedmiotu użytkowego lub źródła dochodu jest grzechem przeciwko jego godności i jego fundamentalnym prawom. Święty Paweł nakazuje chrześcijańskiemu panu, aby traktował niewolnika-chrześcijanina „już nie jako niewolnika, lecz (...) jako brata (...) w Panu” (Flm 16)⁴⁰.

Człowiek winien ze względu na swoją godność być zawsze wartością pierwszą i podstawową zarówno w polityce państwa, jak

³⁸ Por. tamże, 100; KKK 2407.

³⁹ Por. KKK 2408–2413.

⁴⁰ VS 100; por. KKK 2414.

i w całym systemie współczesnej mu cywilizacji⁴¹. Ma być celem, nigdy środkiem, podmiotem, nigdy przedmiotem, punktem wyjścia, nigdy przystankiem na drodze do mety we wszystkich programach i organizowaniu życia społecznego i państwowego, w sferze nauki, kultury i w życiu gospodarczym. Szacunek dla człowieka i jego godności winien stanowić podstawowe kryterium rozstrzygania wszelkiego rodzaju problemów społecznych⁴².

Kolejną niezmiernie istotną w procesie odnowy społeczeństwa zasadą jest zasada powszechnego przeznaczenia dóbr, przede wszystkim materialnych⁴³. Dostęp każdego człowieka do potrzebnych mu dóbr, oczywiście w granicach, jakie są możliwe, stanowi warunek zachowania przez niego życia i jego rozwoju jako osoby⁴⁴. Zasada powszechnego przeznaczenia dóbr potwierdza prawo każdego człowieka do własności prywatnej, ale też jest zasadą o bardziej pierwotnym charakterze. Mianowicie podstawowa zasada chrześcijańskiej nauki społecznej głosi, że dobra tego świata zostały pierwotnie przeznaczone dla wszystkich. Prawo do własności prywatnej jest słuszne i konieczne, ale tej zasady nie niweczy. Cięży bowiem na własności prywatnej tzw. hipoteka społeczna, czyli uznaje się jako jej wewnętrzną właściwość funkcję społeczną, mającą swoją podstawę i uzasadnienie właśnie w zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr⁴⁵. Jan Paweł II stwierdza również, że używanie dóbr, należące do sfery wolności, jest podporządkowane od

⁴¹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z prezydentem Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie*, [w:] *Jan Paweł II w Irlandii i Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1981, s. 276.

⁴² Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli Organizacji Państw Amerykańskich w Waszyngtonie*, [w:] *Jan Paweł II w Irlandii i Stanach Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 282.

⁴³ O dobrach materialnych naucza papież w takich encyklikach, jak: LE 12, 13, 18, 19, 21; SRS 9, 42; CA 31; w szczególności zajmuje się zasadami ich podziału w SRS 9; natomiast zasady użytkowania dóbr materialnych omawia w LE 18, 19; SRS 42; CA 31.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, *„Nie kradnij” znaczy także nie nadużywaj twojej władzy nad własnością*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 12 (1991) nr 5 (132), s. 47.

⁴⁵ Por. SRS 42; Jan Paweł II, *Własność prywatna i dobro wspólne*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 12 (1991) nr 4 (131), s. 51–52; KKK 2403.

początku powszechnemu przeznaczeniu wszystkich dóbr stworzonych⁴⁶. Papież wskazuje w konkretnych warunkach współczesnego świata na ścisłe powiązanie zasady powszechnego użytkowania dóbr z kwestią sprawiedliwej płacy. W każdym ustroju, bez względu na panujące w nim podstawowe układy pomiędzy kapitałem a pracą, zapłata, czyli wynagrodzenie za pracę pozostaje konkretnym środkiem, dzięki któremu ogromna większość ludzi może korzystać z owych dóbr przeznaczonych do powszechnego używania⁴⁷. Stąd właśnie sprawiedliwa płaca staje się w każdym wypadku konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego, a w każdym razie sprawiedliwego funkcjonowania tego ustroju. Nie jest to sprawdzian jedyński, ale według Jana Pawła II – szczególnie ważny i poniekąd kluczowy⁴⁸.

Sprawdzian ten dotyczy przede wszystkim rodziny. Zdaniem Jana Pawła II za sprawiedliwą płacę, gdy chodzi o dorosłego pracownika obciążonego odpowiedzialnością za rodzinę, przyjmuje się taką, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zapewnienie jej egzystencji w przyszłości⁴⁹. Społeczeństwo i państwo winny zatem dokładać starań, by doskonalić umiejętności i uzdolnienia pracowników i w ten sposób czynić ich pracę coraz lepszą i bardziej wydajną; ale potrzeba też nieustannej czujności i odpowiednich praw, by wyeliminować haniebnne zjawiska wyzysku⁵⁰. Z omawianej zasady powszechnego przeznaczenia dóbr wynika ciężący na społeczeństwie obowiązek świadczeń na rzecz bezrobotnych, czyli obowiązek wypłacania odpowiednich zasiłków niezbędnych dla utrzymania nie mających zatrudnienia pracowników oraz ich rodzin⁵¹.

W omówionych wyżej encyklikach *Sollicitudo rei socialis* i *Centesimus annus* Jan Paweł II podał konkretne wymogi płynące z zasady

⁴⁶ Por. CA 30.

⁴⁷ Por. LE 19.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ Por. tamże.

⁵⁰ Por. CA 15.

⁵¹ Por. LE 18.

sprawiedliwości i miłości społecznej. Zasada sprawiedliwości społecznej w nauczaniu społecznym Kościoła, zwłaszcza od czasów Pawła VI, łączy się nierozdzielnie z zasadą miłości społecznej. I sprawiedliwość, i miłość stanowią zasady kształtujące różne dziedziny życia ludzkiego. One są racją uzasadniającą wymogi w dziedzinie życia społeczno-gospodarczego. Wszelkie dobra mają być dzielone „w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość” (KDK 69). Miłość bowiem „posuwa się poza granice tego, co może wyświadczyć sama sprawiedliwość” (KDK 78).

Miłość winna łączyć się ze sprawiedliwością, albowiem bez miłości sprawiedliwość może ulec wypaczeniu. Sama sprawiedliwość jako reguła kierująca postępowaniem i obowiązująca przy kształtowaniu wzajemnych stosunków międzyludzkich nie wystarcza. Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* zauważa, że bardzo często programy, które biorą początek w idei sprawiedliwości, które mają służyć jej urzeczywistnieniu we współżyciu ludzi, ludzkich grup i społeczeństw, ulegają w praktyce wypaczeniu, chociaż w dalszym ciągu na tę ideę sprawiedliwości się powołują⁵².

Miłość społeczna nabiera swoistego znaczenia w życiu międzynarodowym, a to z tego tytułu, że społeczności różnych narodów nie są w stanie nałożyć sankcji wynikających ze sprawiedliwości społecznej na tych, którzy ją łamią. Toteż miłość może nakazać stosowanie zasad sprawiedliwości, choćby w przypadku pomocy krajom dotkniętym przez katastrofy żywiołowe. Miłość społeczna stanowi, zdaniem Jana Pawła II, przeciwwagę dla egoizmu, wyzysku i przemocy. Musi ona być światłością świata, którego wizja może w każdej chwili być zaćmiona przez groźbę wojny, wyzysk społeczny lub gospodarczy, łamanie praw ludzkich. Musi prowadzić do czynnej solidarności z tymi, którzy pragną działać na rzecz sprawiedliwości i pokoju w świecie⁵³.

⁵² Por. DiM 9.

⁵³ Por. Jan Paweł II, *Ukazujcie ludziom ideał miłości społecznej*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1980*, t. III, Warszawa 1984, s. 34.

Istotną rolę w procesie odnowy społeczeństwa winna spełniać tzw. zasada pomocniczości. Głosi ona, że społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz raczej winna wspierać ją w razie konieczności i pomóc w koordynacji jej działań z działaniami innych grup społecznych, dla wspólnego dobra⁵⁴. Konkretnie zastosowanie zasady pomocniczości podaje Jan Paweł II w swej encyklice *Centesimus annus*, gdy omawia proces przywracania godności pracy, jako wolnej działalności człowieka. Stosując tę zasadę, państwo winno stworzyć ludziom warunki sprzyjające swobodnej działalności gospodarczej, która mogłaby zaoferować wiele miejsc pracy i źródeł zamożności⁵⁵.

Kolejną zasadą konieczną do realizacji odnowy społeczeństwa jest, według Papieża, tzw. zasada solidarności⁵⁶. Wspomniana zasada jest odpowiedzią na podziały i nierówności we współczesnym świecie. Według Jana Pawła II „solidarność jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”⁵⁷. Zdaniem Papieża praktykowanie zasady solidarności wewnątrz każdego społeczeństwa posiada wartość tylko wtedy, gdy jego członkowie uznają się wzajemnie za osoby⁵⁸. Solidarność pomaga dostrzec drugiego – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, które można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczne, odrzucić, ale jako *podobnego nam* (por. Rdz 2, 18.20). Owocem solidarności, która w stosunkach międzynarodowych powinna zastąpić istniejącą i złą zależność państw uboższych od bardziej rozwiniętych, będzie pokój i rozwój, a więc pojęcia wiążące się z odnową społeczeństwa⁵⁹.

⁵⁴ Por. CA 48; KKK 1883.

⁵⁵ Por. CA15; RH 16; LE 8, 20; SRS 9, 38–39, 40, 45; VS 100.

⁵⁶ Por. CA 15.

⁵⁷ SRS 38.

⁵⁸ Por. tamże, 39.

⁵⁹ Por. tamże.

Podsumowując dotychczasowe rozważania na temat podstaw odnowy społeczeństwa, wypada powtórzyć za Janem Pawłem II, że taki model odnowy, który by nie szanował i nie popierał praw ludzkich, osobistych i społecznych, ekonomicznych i politycznych, łącznie z prawami narodów i ludów, nie byłby godny człowieka⁶⁰. Moralny charakter odnowy społeczeństwa uwidacznia się w pełni, gdy należycie przestrzegane są wszystkie wymogi płynące z porządku prawdy i dobra, właściwego istocie ludzkiej. Inaczej mówiąc, prawdziwy rozwój musi opierać się na miłości Boga i bliźniego oraz przyczyniać się do polepszenia stosunków między jednostkami i społeczeństwem. Jest to tak zwana cywilizacja miłości, o której często mówił papież Paweł VI⁶¹.

Współczesne przemiany społeczne tworzą całkowicie nową sytuację dla aktywności chrześcijan w życiu publicznym. Choć misja powierzona Kościołowi przez Chrystusa nie jest misją gospodarczą, społeczną ani polityczną, lecz religijną, to jednak obejmuje ona obowiązek czynnego angażowania się w dokonujące się przemiany, i to nie tylko poprzez ich ocenę, lecz także poprzez wpływanie na ich kształt i to w taki sposób, by sprzyjały całościowej odnowie człowieka i społeczeństwa. Dlatego też, zdaniem Jana Pawła II, na Kościół spada obowiązek moralnego oddziaływania w kierunku podejmowania takich reform, które, oparte na podstawowych zasadach moralnych, promują godność człowieka, dążą do poprawy warunków bytowych społeczeństwa i zapewniają perspektywy rozwoju. Działania te winny polegać na walce o prawa człowieka, propagowaniu znajomości omówionych zasad moralno-społecznych oraz wskazywaniu na konkretne zagrożenia w postaci np. niesprawiedliwości strukturalnych. Wszystko to ma na celu kształtowanie i mobilizowanie opinii publicznej, budzenie świadomości i formowanie postaw ludzkich⁶².

⁶⁰ Por. SRS 33.

⁶¹ Por. tamże.

⁶² Por. tamże, 37.

Ponadto, zaangażowanie się chrześcijan w odnowę życia publicznego może i powinno się dokonywać na płaszczyźnie polityczno-społecznej (np. poprzez działania na rzecz wspólnoty lokalnej, narodowej i państwowej)⁶³, a także gospodarczej (np. poprzez rozwiązywanie problemów bezrobocia, ochronę środowiska naturalnego, starania o zrewidowanie niesprawiedliwych systemów handlowych i finansowych)⁶⁴, jak również kulturalnej (np. poprzez zachowywanie tradycji kultury narodowej, troskę o rozwój kultury, nauki i uczestnictwo w środkach masowego przekazu)⁶⁵.

Każdy człowiek wierzący jest w jakiś sposób odpowiedzialny za kształt życia społecznego⁶⁶, na każdym ciężą częśćka odpowiedzialności za ten niesprawiedliwy stan świata⁶⁷. Według Jana Pawła II w życiu chrześcijanina nie może zabraknąć otwarcia serca na potrzeby braci i sióstr, którzy cierpią z powodu nędzy i niedostatku. To otwarcie serca jest wypływającym z miłości obowiązkiem chrześcijanina, nakazującym mu nieść pomoc na miarę jego możliwości tym, którzy jej oczekują. Jest to zgodne z nauczaniem Chrystusa, który mówi: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40)⁶⁸. Chodzi przy tym nie tylko o pomoc doraźną, zapomogę czy jałmużnę, ale także o działania długofalowe. Dlatego trzeba tworzyć takie style życia, w których szukanie prawdy, piękna i dobra oraz wspólnota ludzi dążących do wspólnego rozwoju byłyby elementami decydującymi o wyborze jakości konsumpcji, oszczędności i inwestycji. W tym kontekście nie można ograniczyć się tylko do przypomnienia o obowiązku miłosierdzia, czyli obowiązku wspomagania z tego, co *zbywa*, ale czasem nawet z tego, co potrzebne, by dać ubogiemu to, co dla niego jest niezbędne.

⁶³ Por. ChL 42.

⁶⁴ Por. tamże, 43.

⁶⁵ Por. tamże, 44.

⁶⁶ Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św. na Legnickim Polu*, hom. cyt., s. 56.

⁶⁷ Por. Jan Paweł II, *Homilia na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, hom. cyt., s. 32.

⁶⁸ Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św. na Legnickim Polu*, hom. cyt., s. 53.

Zdaniem Jana Pawła II również decyzja o określonej inwestycji w danej dziedzinie produkcji jest zawsze wyborem moralnym i kulturowym. Przy zaistnieniu pewnych warunków ekonomicznych i stabilności politycznej, absolutnie niezbędnych, decyzja o zainwestowaniu, czyli o daniu jakiejś społeczności okazji do dowartościowania jej pracy, płynie również z postawy ludzkiej sympatii i zaufania do Opatrzności, w czym ujawniają się ludzkie przymioty tego, kto decyduje⁶⁹.

Zatem zaangażowanie chrześcijan i to zarówno Kościoła w jego funkcji nauczającej, jak i wiernych świeckich, w odnowę społeczeństwa rozpościera przed nimi szeroki wachlarz możliwości, zadań i obowiązków. Cały ten zakres działań próbuje ująć Jan Paweł II, kontynuując nauczanie społeczne swych poprzedników. W encyklice *Dives in misericordia* pisze, że Kościół nie przestaje poświęcać uwagi licznym aspektom owej sprawiedliwości, o jaką chodzi w życiu człowieka i społeczeństw. Świadczy o tym tak bardzo rozbudowana na przestrzeni ostatniego wieku dziedzina katolickiej nauki społecznej. W ślad za nauczaniem idzie wychowywanie, czyli kształtowanie ludzkich sumień w duchu sprawiedliwości, a także poszczególne inicjatywy, zwłaszcza w dziedzinie apostołstwa świeckich, które w tym duchu się rozwijają⁷⁰.

Papieska wizja odnowy społeczeństwa i odrodzenia struktur społecznych obejmuje zarówno podstawową komórkę społeczną, jaką jest rodzina, jak i wspólnoty i społeczności wyższego stopnia aż do społeczności powszechnej, międzynarodowej włącznie. Konieczność moralnej odnowy dotyczy także Kościoła w jego ludzkim wymiarze. Jednakże Kościół nie proponuje na żadnym z tych poziomów życia społecznego jakichkolwiek modeli takiej odnowy ani nowych systemów politycznych. Realne i naprawdę skuteczne modele mogą się zrodzić jedynie w ramach różnych historycznych sytuacji, dzięki wysiłkowi tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmują konkretne problemy we wszystkich ich

⁶⁹ CA 36.

⁷⁰ Por. DiM 12.

aspektach społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych, ząębających się ze sobą. Temu wysiłkowi Kościół ofiarowuje, jako niezbędną ideę przewodnią, swoją naukę społeczną⁷¹.

Kościół, jako rzeczywistość Bosko-ludzka, zanurzony w doczesności, potrzebuje ciągłej odnowy, aby mógł coraz bardziej upodabniać się do swojego Założyciela. Ta odnowa jest przede wszystkim dziełem Ducha Świętego, który mieszka w nim i mocą Ewangelii utrzymuje go w ciągłej młodości, prowadząc do doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. Jan Paweł II jest przekonany, że świadectwem odnowy Kościoła będzie odnowione społeczeństwo, gdyż nie da się oddzielić indywidualnego nawrócenia ani życia we wspólnocie Kościoła od życia w świecie. Stąd wielkim zadaniem wszystkich chrześcijan jest niesienie światła Chrystusa w życie społeczne. Wiara nie może być bowiem przeżywana tylko we wnętrzu ludzkiego ducha, ale winna znaleźć swój zewnętrzny wyraz w życiu społecznym. Można więc powiedzieć, że całe nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II skierowane jest ku odnowie ludzkich serc i całych społeczeństw.

Moral Revival of Man and Society in the Light of John Paul II's Teaching Summary

It is an unquestionable fact that a lot of people are looking forward to a reform of society and a change for the better. Various methods on how to carry out this reform are discussed. Some see a possibility of a change for the better through the introduction of new social structures, a political change or a change in the management system. Others see a chance in tougher enforcement of law and improving the efficiency of the government. Others still go back to the roots of Christianity with a hope of finding the ways of social revival through the revelation.

⁷¹ Por. CA 43.

John Paul II in an encyclical *Veritatis splendor* writes that with an expansion of serious forms of social and economic injustice and political competition, which affects whole countries and nations, a great number of people whose basic rights are trampled over and violated are increasingly outraged. At the same time a need for a radical revival of individuals and societies that would be capable of assuring justice, solidarity, honesty and flagrancy is becoming more and more urgent and universal.

John Paul II is convinced that the way leading to a revival of society is through a revival of man. Hence, the task for all Christians is to carry the light of Christ into the social sphere of life. Faith cannot be lived only internally, but should find its external expression in the life of society. It can therefore be said that all social teaching of John Paul II is directed at the revival of hearts and whole societies.